

# Samotnie w noc – Nędznicy

I znowu nie mam dokąd pójść,  
I znowu jestem całkiem sama  
Zupełnie obcy jest mi dom  
I znów nikogo przy mnie nie ma  
Lecz noc przygarnie mnie  
I będę czuć, że on tu jest

Gdy wszyscy inni idą spać,  
Wyruszam w noc by znów go spotkać  
I widzę go, i jest tak blisko,  
Prawie mogłabym go dotknąć  
Gdy całe miasto śpi  
Spotykam się w marzeniach z nim

Pusto tak  
A jednak on jest ze mną  
Tylko ja  
Choć słyszę jego kroki  
Daleki  
Lecz trzyma mnie w ramionach  
Gdy zniknie z oczu, to zamykam je  
I już mnie znalazł

Nocny deszcz pokropił chodnik srebrem  
Światła lamp lśnią w rzece jak diamenty  
Wszystkie drzewa obsypał ktoś gwiazdami  
W tym świecie tylko ja i on na zawsze i na wieki  
Dobrze wiem, że to mój własny świat  
Że rozmawiam z samą sobą a nie z nim  
Gdyby on mnie chociaż dostrzec chciał  
Mogłabym jego światem być

Choć kocham  
To kiedy noc się kończy  
On znika  
W nurcie brudnej rzeki

Bez niego  
Znów czuję się samotna  
A drzewa są odarte z gwiazd  
Ulice pełne obcych

Choć kocham  
Gdy wstaje dzień odkrywam  
Nie ma go  
I tylko się łudziłam  
Beze mnie  
Odnajdzie swoje szczęście  
I pozna świat którego ja  
Nie zaznam nawet śniąc  
Choć kocham  
Tak kocham  
Tak kocham  
Samotnie idę w noc



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych